

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadebrane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefona Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 26 maja.

Uniona. Rzym.-kat.: Dziś: Filipa Ner. — Jutro: Jana Pap. — Gr.-kat. Dziś 13. Hłhyeryi Mucz. Jutro: Izydora M. — Słow. Dziś: Włocymita. Jutro: Rusława. Wschód słońca 4:16, zachód 7:39.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowiec 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*; 11:16, 3:27*; do Kołomyi: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczerca: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Doru (Teatralna 22) we wtorek, srod. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa zbiorowa dzieł Włodzimierza Nałęcza w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

Lwowskie Foto-Plastkon w pasażu Hausmana 46 razy premiiowane, od 21 do 27 maja do widzenia: Ekspedycja okrętem wojkowym „Hertha” do Polinezyi. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Ogólne zgromadzenie Krajowej Spółki przyborów szkolnych o g. 6:30 w. w ratuszu.

Teatr miejski. Dziś: „Mieszczanie”, sztuka w czterech aktach M. Gorkiego. — Jutro: „Taksator”, operetka w 3 aktach Engla i Horsta; muzyka Z. M. Ziehrera.

Z Rady miejskiej.

Na pracowitem wczorajszym posiedzeniu Rady m. Lwowa, prócz wielu spraw pożytecznych, choć pomniejszych, załatwiono jedną, która może i powinna oznaczać punkt zwrotny w „ekonomiczno-tramwajowej polityce” miejskiej. Uchwalono mianowicie budowę linii tramwajowej na Kulparków przez ul. „Dwudziestego dziewiątego listopada”, biorąc za punkt oparcia finansowego gwarancję dochodów, ofiarowaną dla tej linii przez strony interesowane.

Sprawa ta — przynajmniej tak, jak ją w mistrzowski referacie przedstawiał r. dr. Loewenstein — ma tylko dobre strony. Po pierwsze bowiem daje obraz wzmoczonej pomysłowości i przedsiębiorczości prywatnej, po drugie świadczy, że dotychczasowa beczyność w zakresie rozszerzenia sieci środków komunikacyjnych w mieście nareszcie samym sferom rządzącym się przejadła. Nie powinno też przytem zrażać nikogo, że ktoś prywatny zrobi interes. I owszem! jeżeli tylko — jak słusznie powiedział p. Loewenstein — gmina przytem zabezpieczona jest od straty, a równocześnie usłuży się interesowi i wygodzie publiczności.

Nie można jednak uznać za nieusprawiedliwioną gorycz, z jaką r. Schirmer skwapliwość obecną Rady miejskiej przeciwstawił jej niechęci co do budowy linii ściśle już o użyteczności publicznej i które z pewnością by się dobrze rentowały. — Od siebie wymienimy tylko dwie takie linie, a to: w pierwszym rzędzie linię na Zamarstynów, a powtóre przedłużenie linii istniejącej od Parku Kilińskiego na Plac powystawowy.

Sprawa tej drugiej linii nasuwa nam jednakże jedną ujemną uwagę. Oto kiedy onego czasu chodziło o „uśmiercenie” tej linii, będącej w interesie publiczności — która łącznie świeżego powietrza, a nie chce się zatruwać wyziewami rezerwoaru wszech-chorób, czyli t. zw. „sadzawki” w Parku Kilińskiego — użyto zupełnie odmiennych obliczeń kosztów ruchu i rentowności, niżli wczoraj celem usprawiedliwienia budowy tramwaju przez kulparkowskie pustkowie...

Nie wątpimy, że wczorajsze przedstawienie rzeczy było prawdziwym, ale w takim razie nieprawdziwym było tamto, a ten przykład „fachowej tendencyjności”, stosowanej w Radzie miejskiej, jeżeli pewne sfery dla niezrozumiałych prywatnych względów chcą ubić sprawę pożyteczną i leżącą w interesie publiczności — warto sobie istotnie zapamiętać!

Posiedzenie wczorajsze miało tok następujący:

Po zagajeniu obrad o godz. wpół do 8 wiceprezydent Michalski wygłosił wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Rady s. p. Ignacemu Drexlerowi, a koledzy-radni oddali cześć zacnej jego pamięci, wysłuchawszy przemowy wiceprezydenta stojąc.

a przytem nie chce robić przykrości swym sąsiadom, bardzo przywiązanym do niego. Jednym z sąsiadów był robotnik, również nieokielzanego charakteru, drugim młody, serdeczny chłopak, suchotnik.

Juliusz „kpa” możeby i strawił, ale „lali” darować Jankowi nie mógł i obraził się na prawdę.

Poczęły się więc niesnaski w tonie więziennej drużyny.

*

Była dżdżysta, ponura noc. Wicher wył jakies skargi łzawe, zawodził pieśni bezdenne smutne, tęsknotą łkające, miotał się, rzucając garście wody w czarne szyby, na których groźnie połyskiwało żelazo krat; chwilami szarpał, niby rozjuszony zwierz, wydętą blachą rynien, stukając głośno o mury przekiętego gmachu...

— Zerwij się! walcz! targaj więzy! — wołały te stukania do Janka, leżącego z szeroko otwartymi oczami na twardej, słomianej pościeli, a zza ściany słychać było zrywanie się młodej piersi w uporczywym, przeraźliwym kaszlu.

Po każdym paroksyźmie suchotnika pot kroplami występował na czoło Janka. Rynny głucho powtarzały: rwij pęta, rwij pęta! — a wicher wył, zawodził, jęczał...

Janek zapukał w ścianę:

— Spisz?

— Nie — cicho, nierówno odpukano.

— Masz gorączkę?

— Pewnie.

— Co pijesz?

— Wodę.

— A mleko?

Przed porządkiem dziennym r. Pawliszak w interpelacji domagał się przyśpieszenia kolaudacji rachunków z budowy dwu nowych szkół ludowych we Lwowie, mianowicie św. Antoniego i Kordeckiego, gdyż wyczekiwanie miesiącami na resztę należytości jest krzywdą dla rzemieślników.

Wicepr. Michalski odpowiedział, że sprawa nie zalega w magistracie, ale w komisji, która nie może tak prędko załatwić się z obszernymi rachunkami, a która jutro znowu o godz. 11 przedpołudniem się zbiera.

R. Solecki, podniósłszy w przemowie swej, że ostatnimi czasy daje się uczuć pewne przyśpieszenie i ożywienie w sprawach miejskich i wyraziwszy nadzieję, że wiosna obecna może nawet wskrzesić zmożoną letargiem od dwu lat przeszło ankietę drożyznianą, postawił wniosek do regulaminowego traktowania, aby zastanowiono się w magistracie i w toku odpowiednich instancji nad darowaniem gruntu pod zamierzoną budowę „Łaźni ludowej” we Lwowie. Sprawa ta nawet we Lwowie stała się aktualną dzięki utworzonemu Towarzystwu kąpeli ludowych, któremu radny miejski budowniczy p. Hipolit Sliwiński przyrzekł wykonać całą stronę techniczną za darmo.

Wicepr. Michalski odparł, że w tych dniach zapadła już rezolucja komisji budżetowej, a następnie uchwała Rady miejskiej, polecająca magistratowi rozpatrzenie sprawy. I magistrat ją rozpatruje. Także co do komisji drożyznianej — mówił p. Michalski — mogę p. radnego Soleskiego uspokoić, że nie została zaniechana. Odpowiednie biuro magistratu wypracowuje sprawozdanie (z fantazyi, bo żadne protokoły ankiety nie istnieją. P. Red.) i w odpowiednim czasie ankietę będzie zwolana.

R. Czarniecki wniósł i wczoraj parę interpelacji, n. p. żądając w jednej z nich, aby chorągiew żałobna w razie zgonu radnego miejskiego wywieszano nie z okna ratuszowego, ale na szczycie wieży.

Z porządku dziennego r. Szajer referował sprawę przedłużenia dzierżawy akcyzy rządowej przez miasto i postawił wniosek o wybór komisji specjalnej, któraby miała pełnomocnictwo do załatwienia ostatecznego sprawy, a po jej załatwieniu zawiadomiła Radę miejską.

W dyskusji, która się rozwinęła, r. Riedl podniósł, że byłby czas wyjednać znizienie czynszu dzierżawnego, który obecnie wynosi 820.000 kor. rocznie.

R. Czarniecki poparł to żądanie, a r. pos. Głabiński, również uznał, że istotnie należałoby i można było wyjednać znizienie czynszu. Mowca już poczynił odpowiednie kroki i we Wiedniu i we Lwowie w Dyrekcji skarbowej. Na podstawie zaś tych rokowań przedwstępnych mowca zwraca uwagę, iż trzeba jak naj-

— Nie ma.

— Mleka mu łotry na noc nie dają! — syczy Janek przez zęby i drapie ze złością po ścianie.

— Wszystko jedno — puka suchotnik — mniej piję, niż wyrzucam.

— Co wyrzucasz?

— Krew.

Żar oblewa skronie Janka. Zrywa się, biegnie do drzwi i poczyna obcasem walić z całej siły. Cisza długich, załamanych w czworobok korytarzy, skwapliwie chwytą ten łoskot nagły, rzucając echem o każdą wnękę, strop, zagacie, aż do ostatniej klatki schodowej, kędy migoczą drzące od wiatru małe płomyki gazowe.

— Znowu ten zaczyna — szepcze zaspany żandarm, podchodząc do drzwi. — Po chwili, odchyliwszy blaszaną zasłonę szybki pyta po moskiewsku:

— A czego potrzeba?

— Mleka choremu trzeba przynieść — hamując się, mówi Janek dość spokojnie.

— Co za mleko? Teraz noc, trzeba spać!

— Chory zasnąć nie może. On musi mieć wszystko, co doktor zalecił, on płaci za wszystko, nie z łaški mu dajecie!...

— A panu co do tego, kto płaci, a kto nie — mówi żandarm, odchodząc od szybki.

Janek w odpowiedzi poczyna walić w drzwi już nie obcasem, a stołkiem. Sąsiad z prawej strony robi to samo, we wszystkich celach bręczą szybki, gdyż towarzysze więzienni pragną się dowiedzieć, co się stało. Kaszel chorego wzmagą się, a wicher świszczy i jęczy, zawodząc smutne, łzawe pieśni...

(C. d. n.)

Ksawery Maryan.

Nasze dole.

POWIEŚĆ.

Gdyby nie wrzenia, nie dreszcze rozpaczne, jakie dochodziły z innych cel, Mieczysław czułby się spokojnym. Jego energia życiowa miała ujście, lecz towarzysze byli w innym położeniu; brak wrażeń zewnętrznych doprowadził niektórych do bolesnych wybuchów. Do uszu Mieczysława dochodziły nieraz echa zatargów więźni ze strażą, już to za ustawiczne wchodzenie na okna, już to z powodu śpiewów i nawoływań do protestów; porozumiewając się z Juliuszem, doradzał, jak złemu zapobiedz, czem zając tę wtłoczoną w ciasnotę więzienną bujną siłę młodzieńczą, rwącą się do życia. Juliusz należał do najspokojniejszych, miał swój świat, w którym ciągle przebywał, a uzyskanie pozwolenie na częste pisanie i otrzymywane ze Złotopola listy ukoili go tak bardzo, że o inne ulgi nie dbał dla siebie.

„Spróbuję — pisał on do Mieczysława, znaleźli już bowiem drogę do takiego porozumiewania się — nakłonić Lewara, aby Janka dał mi za sąsiada. Będę z nim dużo rozmawiał o rzeczach oderwanych, może go zdołam uspokoić, on jest bowiem inicjatorem wszelkich buntów.

Ale Janek na przeprowadzkę zgodzić się nie chciał, bo „z magnatami”, a do tego kpami, którzy zapomniawszy o sprawie, dnia całe wdychają do jakiejś pięknej lali, on, Janek, nic wspólnego mieć nie może,

rychlej wnieść ofertę z umotywowaniem cyfrowem, dla czego się niższy czynsz ofiaruje.

R. Makowicz wyraził życzenie, aby akcyzę całkiem zniesiono, gdyż ona powoduje drożyznę w mieście.

Wnioski referentów naturalnie uchwalono, przekazując przyszłej komisji wyrażone w dyskusji życzenia.

Z kolei w dalszym toku spraw, postawionych na porządku dziennym na podstawie referatu r. Ilnatowicza, postanowiono dopuścić 24 dziewcząt do losowania o trzy posagi z fundacji A. Chylińskiego po 770 koron. Losowanie to odbędzie się dnia 10 czerwca.

Po wyznaczeniu linii regulacyjnej dla nowobudującej się kamienicy przy ul. Kościuszki (ref. r. Rawski), r. Riedl przedstawił referat o dostawę płyt chodnikowych na rok bieżący. Dostawę tę ma objąć m. Trębowa po cenie o 2 hal. na płycie wyższej niż w r. z., co przedstawił ma zwiększony wydatek roczny o 280 kor. Równocześnie referent imieniem komisji postawił dwa wnioski: 1) o przeprowadzenie prób ze sztucznymi płytami betonowymi i w ogóle z innymi sposobami brukowania chodników, 2) o ustawienie szerszych niż dotąd krawężników chodnikowych i podmurowywanie ich tak, aby zapobieżono przewracaniu się chodników.

W dyskusji r. Jonasz domagał się rozpatrzenia sprawy, czyby nie można założyć w mieście chodników asfaltowych, przyczem polecał asfaltarską firmę lwowską p. Łyszkiewicza.

R. Gubrynowicz sądził, że doświadczenia z Pasażem Mikolascha przemawiają przeciw kamieniowi sztuczному.

R. Czarniecki wreszcie zapytywał co się stało z ofertą firmy „Braci Mund“, którzy oświadczyli gotowość ustawienia na próbę własnym kosztem w mieście chodnika z płyt betonowych?

Referent r. Riedl, odpowiadając na podniesione pytania i zarzuty, wskazał, że w poleceniu przeprowadzenia prób z „innymi sposobami“ kładzenia chodników, mieszczą się także próby z chodnikami asfaltowymi. „Braciom Mund“ pozwolono ustawić chodnik, który też ustawiono przy ul. Gródeckiej, naprzeciw koszar Ferdynanda, ale ponieważ stało się to dopiero w jesieni, nie można już teraz wydawać wyroku o trwałości tych płyt. Nakoniec mowca uspokoił obawy r. Gubrynowicza, zaznaczając, że chodzi tu nie o płyty ze „sztucznego kamienia“, jak w Pasażu Mikolascha, ale zupełnie odmienne płyty betonowe, że zresztą wszelkie wyroby betonowe, wymagające do trwałości ciągłego polewania wodą, o wiele lepiej konserwują się na wolnym powietrzu, wystawione na deszcz, aniżeli w miejscu zamkniętym.

Po uchwaleniu wniosków komisji, nastąpił szereg rekursów budowlanych, które referowali rr.: r. dw. Gaberle, Kroch i dr. Pawlewski.

Po tem „wytnięciu“ r. dr. Loewenstein referował znaną z jednego z poprzednich numerów „Słowa Polskiego“ sprawę rozszerzenia kolei elektrycznej do stacyi kolejowej w Kulparkowie przez ulicę „Dwudziestego dziewiątego listopada“. Linia ta miałaby 2.295 mtr., z tego 1575 szloby otwartymi już ulicami miejskimi, reszta zaś prywatnymi gruntami p. Franzej. Jak wiadomo, strony interesowane ofiarowały się przyjąć gwarancję za rentowność tej linii na szereg lat, a równocześnie przedstawili ofertę przedsiębiorcy prywatnego, który jest gotów wybudować tę linię kosztem 300.000 kor.

Komisyja elektryczna, jak wiadomo, oświadczyła się za propozycją i za wybudowaniem we własnym zarządzie linii jednotorowej, o torze brukowanym, kosztem około 320.000 koron. Strony prywatne, domagające się budowy tej linii, powinny, zdaniem komisji elektrycznej i referenta, przyjąć gwarancję na lat 10 od wybudowania i to do 5 prc. czystego dochodu od kapitału włożonego, obliczanego za każdy rok z osobna, a nie przeciętnie za szereg lat. Prócz tego przestrzeń na tor użyta ma być zhipotekowana na miasto, a grunty pod tor przedtem mają być splantowane i przygotowane pod budowę linii tramwajowej.

Jako „gwarancję gwarancyi“ w myśl wniosków komisyjnych właściciele gruntów w owej stronie miasta powinni złożyć 100.000 kor. gotówką, a nadto 35.000 kor. zhipotekować na przyległych gruntach, tak, że 17.500 sążni byłoby obciążonych hipoteką po 2 kor. od sążnia.

R. Jonasz poparł wnioski komisji elektrycznej, dowodząc przykładem Ameryki, że korzystnym i wskazanym jest nie tylko prowadzenie tramwajów po zabudowaniu się pewnych przestrzeni miejskich, ale także przed powstaniem ruchu budowlanego, aby go właśnie obudzić.

Podobnie wnioski referenta popierali rr. Czarniecki, Ilnatowicz i dr. Aschkenase, który jednakże upatrywał trudność w obliczeniu kosztów ruchu na tej linii i oznaczaniu zysku, system bowiem obliczania, przyjęty przez komisję, może narazić gminę na poważne straty. Rzecz tę przeto należałoby rozważyć ponownie w komisji elektrycznej.

Pewne wątpliwości, nie sprzeciwiając się samej myśli, podnosił r. Schirmer i Riedl, a po odpowiedzi referenta dr. Loewensteina, który zgodził się na stosowną poprawkę, usuwając obawy r. dr. Aschkenasego, wszystkie wnioski komisyjne przyjęto i na tem posiedzenie już około trzech kwadransy na 10 zamknięto.

Wieści z Królestwa.

Niepokoje żydowskie.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj ponowiły się krwawe sceny na ulicach miasta. O godzinie 11 rano tzw. „Bund“ przeciągał ulicami, zwłaszcza w starych dzielnicach, zamieszkałych przez uboższych żydów. Wszędzie, gdzie przechodził tłum, wybijano drzwi a ekscedenci dostawali się do mieszkań i do sklepów. Specjalnie napadano na knajpy i domy nierządu. Na ulicy Karmelickiej jeden dom nierządu zupełnie zburzono. Policja zachowywała się dość obojętnie i dopiero w końcu wkroczyła. Wielu rannych z ulicy schroniło się do pobliskich domów, wielu w agonii przeniesiono do szpitali. Popołudniu o godzinie 2 ponownie wielkie tłumy żydów przeciągały ulicami.

Warszawa. (TBK.) Rabunek trwa dalej. Żydzi, którzy zabrali się tłumnie, niszczą domy publiczne, z których już 30 zrabowali. Ulice, w których domy te się znajdują, pokryte są pierzem z pierzyn, podartą odzieżą i sprzętami domowymi. Jak stwierdzono, przeszło 30 osób zostało ciężko ranionych, wiele zabito.

Terror czerwony.

Warszawa. (Tel. wł.) Przedwczoraj wieczorem zastrzelono inżyniera Antoniego Scheiera, szefa oddziału kolei żelaznej.

Z caratu.

Jutrzejszy ukaz carski.

Petersburg. (Tel. wł.) W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę koronacji cara, oczekiwany jest manifest, zaprowadzający zastępstwo ludu, zwołanie zaś zgromadzenia tych zastępców ludności nastąpić ma w grudniu r. b. i potrwa do połowy stycznia 1906 r.

Skutki ukazu tolerancyjnego.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Petersburga, że w kolach rządowych panuje wielkie niezadowolenie, ponieważ skutkiem ukazu tolerancyjnego cara, w okolicach Siedlec i Lublina wielu chłopów (byłych unitów) z prawosławia przechodzi na katolicyzm.

Wrażenie zamachu w Baku na dwór carski.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się, że w petersburskich kolach dworskich zamach na gubernatora w Baku ks. Nakasidze wywołał wielki popłoch i przerażenie. Gubernator ów był bardzo lubiany u dworu i właśnie powołany być miał na wyższy urząd dworski.

Koncesye dla Niemców.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Ruś“ donosi, że na posiedzeniu komitetu ministrów, na którym zastanawiano się, czy nie należy szkołom średnim prywatnym w guberniach nadbałtyckich pozwolić na język wykładowy niemiecki, dwóch członków komitetu sprzeciwiło się temu projektowi, większość jednak głosów była za ulgą i stwierdziła, że rozgoryczenie wśród Niemców rosyjskich zaczęło się od tej chwili, kiedy rząd usunął język wykładowy niemiecki.

Celem przejednania Niemców postanowiono pozwolić na język wykładowy niemiecki w szkołach prywatnych.

WOJNA.

Z widozni morskiej.

Manila. (Biuro Reutersa), Według pogłoski dotąd niepotwierdzonej, flota rosyjska i japońska spotkały się na południu od Formozy i Japończyki zostali pobici.

Manila. (Biuro Reutersa), Według depesz nadeszłych z Vigon na wyspie Luzon, dnia 20 bm. widziano przeszło 50 okrętów wojennych na wschodnim brzegu wyspy Baran. Okręty te płynęły w kierunku północno-wschodnim. Przypuszczają, że były to statki rosyjskie.

Zdrowie admirałów i ich przewidywania.

Petersburg. (TBK.) Admirał Avelan, kierownik ministerstwa marynarki, rozmawiając z redaktorem „Rusi“, powiedział, iż pogłoski o niepomyślnym stanie zdrowia admirała Rożestwieńskiego przyjmować należy z wielką ostrożnością. Rożestwieński doniósł wprawdzie, iż z powodu choroby nerek jest zmęczony, lecz w stanie zdrowia jego nie zaszło dotąd pogorszenie. Natomiast admirał Felkerzam jest chory. Jak dotychczas stwierdzono, Rożestwieński stoi na czele eskadry, którą chce doprowadzić do celu.

Nominacja nowego komendanta sił morskich na oceanie Spokojnym oddawna była postanowioną, gdyż Rożestwieński jest tylko szefem swojej eskadry. Avelan wyraził przekonanie, że między Rożestwieńskim a Biriwiewem nie będzie antagonizmu.

Bitwy na morzu, zdaniem Avelana, oczekiwać można już w najbliższych dniach, gdyż Rożestwieński posiada wiele środków, aby Japończyków zmusić do bitwy. Nieszczęście Portu Artura nie powtórzy się.

Plan Rożestwieńskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) O planach Rożestwieńskiego nic pozytywnego dotąd nie wiadomo. Car udzielił mu jaknajszerszego pełnomocnictwa i Rożestwieński może czynić wszystko, co zechce, bez odnoszenia się po wskazówki do Petersburga. Rożestwieński dąży bez w

pienia do tego, aby dostać się za wszelką cenę do Władywostoku, dlatego lada chwila spodziewać się należy starcia z Japończykami. Zapewne sam zechce sprokować nieprzyjaciela przez zbombardowanie któregoś z portów japońskich.

Raporty Liniewicza.

Petersburg. (TBK.) Gen. Liniewicz telegrafował dnia 24 bm.: Dnia 22 b. m. oddział nasz zaatakował wieś Nanteny i zmusił Japończyków do jej opuszczenia. Japończycy zostawili przeszło 20 zabitych i rannych. Następnie nasz oddział zaatakował pozycje Japończyków koło Sandaolithe i wyparł ich z tych pozycji.

Władywostok.

Kolonia. (Tel. wł.) Do „Koeln. Ztg.“ telegrafują, że wbrew rosyjskim zaprzeczeniom gen. Kuroki faktycznie przeciął połączenie kolejowe Władywostoku z Charbinem.

Audyencje.

Wiedeń. (TBK.) Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś cesarz między innymi radcę sekcyjnego, Karola Kozińskiego.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent ministrów Gautsch był wczoraj popołudniu na dłuższej audyencji u cesarza.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kolach politycznych opowiadano sobie wczoraj, że hr. Tisza zawiadomił swoich kolegów ministeryalnych, że prawdopodobnie w sobotę lub w niedzielę uda się na audyencję do monarchy i zaproponuje mu utworzenie gabinetu urzędniczego. Na kierownika tego gabinetu pragnie zaproponować wspólnego ministra skarbu, hr. Buriana. Gdyby ten jednakże odrzucił propozycję, to otrzymał już od byłego ministra obrony krajowej hr. Fejervaryego obietnicę, że obejmie kierownictwo gabinetu urzędniczego. Inni członkowie gabinetu mają być powołani z urzędników ministeryalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Ztg.“ donosi, że program, jaki hr. Juliusz Andrassy przedłożył monarsze, obejmował węgierski język komendy, węgierski język służbowy oraz emblematy, odpowiadające prawno-politycznemu stanowisku Węgier. Na ten program monarcha odpowiedział, że obstate przy dotychczasowym swem stanowisku.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu p. Fr. Koszut uzasadniał swój wniosek o przedłożenie węgierskiej autonomicznej taryfy celnej, ze względu na konieczność zawarcia traktatów handlowych z zagranicą. Austriacka wspólna taryfa celna została tak prędko przyjęta celem ochrony interesów austriackich.

Mowca zarzuca rządowi, że zawierając traktat handlowy z Niemcami, naruszył konstytucję i sądzi, że autonomiczna taryfa celna może być na podstawie wspólnej ułożona, gdyż nawet w razie zerwania nie przyjdzie do wojny celnej między Austrią a Węgrami. Wniosek ten przyjdzie pod obrady w poniedziałek.

Następnie osobnej komisji przekazano wniosek o zmianę ustawy emigracyjnej.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski przyjął po krótkiej dyskusji, pomimo sprzeciwienia się hr. Tiszy, wniosek komisji, wzywający rząd, aby w przeciągu 24 godzin przedłożył wszystkie akta, odnoszące się do emerytury hr. Kegievicha. Zabrał następnie głos Koszut dla uzasadnienia wniosku o przedłożenie autonomicznej węgierskiej taryfy celowej.

Nieporozumienia między polskimi a niemieckimi socjalistami.

Berlin. (Tel. wł.) Porozumienie pomiędzy polskiem stronnictwem socjalistycznym a niemiecką socjalną demokracją ponownie się zachwiało. Przełożeni socjalno-demokratycznej niemieckiej partii wystosowali do przewodników polskich socjalistów w Katowicach pismo, w którym oświadczają, że uchwały, powzięte na ostatnim polskim zjeździe socjalistycznym w Katowicach podczas świąt wielkanocnych, nie mogą tworzyć podstawy porozumienia. Niemcy gotowi polskim socjalistom przyznać pewne odrębne stanowisko, o ile chodzi o samodzielną administrację i prawo prowadzenia propagandy w języku narodowym, jednakże agitacja nie może wychodzić poza ramy ogólnej socjalno-demokratycznej propagandy, lub też zawierać jakiegokolwiek narodowe dążenia separatystyczne.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Na posiedzeniu Sejmu Rzeszy p. Ledebur (socjalista) omawiał rozporządzenie gen. Trothy, nakładające nagrody za głowę zabitych przywódców powstańców murzyńskich w południowo-zachodniej Afryce. — P. Erdberger (centrum) stawał w jego obronie, przyczem rzekł, że także Kalajew jest mordercą, Kalajew, który poświęcił swe życie, aby zgładzić ze świata człowieka, co do którego on i cały wolnomyślny świat był przekonany, że jest to najgorszy zbrodniarz.

Prezydent oświadcza, że nie może pozwolić, aby w niemieckim parlamencie skrytobójczego mordercę w ten sposób kwalifikowano, jak to mowca uczynił.

Wrzenie wśród studentów bułgarskich.

Sofia. (Tel. wł.) Senat uniwersytecki uchwalił wywalić 600 obstrukcyjnych studentów, którzy wskutek tego zamierzają „exodus“ do Zagrzebia i Belgradu. Słychać również, że ci, którzy nie mają za co wyjechać, zostana powołani pod broń.

Z chaosu bałkańskiego.

Cetynia. (TBK.) Ostatnie dwa dni minęły bez starcia między muzułmanami a ludnością chrześcijańską. Słychać było tylko nieznaczny ogień karabinowy. Granica czarnogórska zamknięta. Oczekują przybycia wojska.

Stambuł. (Tel. wł.) W pobliżu Salonik, koło klasztoru Atanaz. zniesiono jakąś bandę grecką. Padło 25 członków tej bandy, w tej liczbie także jej dowódca.

Głód w Hiszpanii.

Madryt. (Tel. wł.) Nędza głodowa w Andaluzji przybiera ogromne rozmiary. Z okolicznych wiosek wielki tłum chłopów, liczący do 3000 głów, pociągnął do Malagi i obłęgł dom miejscowego prefekta. Dotychczas do większych zaburzeń nie przyszło.

Sprawa marokańska,

Fez. (TBK.) Poseł niemiecki hr. Tattenbach zawiadomił sułtana, że finansisci niemieccy gotowi są udzielić Maroko znacznej pożyczki bez gwarancji.

Po katastrofie w tunelu.

Wiedeń. (TBK.) Donoszą z Ardning (w Styrii), że wdrożono śledztwo sądowe w sprawie przyczyn katastrofy w tunelu przez Bosruck. Kierownik ministerstwa kolejowego, szef sekcji Vrba przeznaczył dla rodzin po ofiarach 1000 kor.

Wścieklizna.

Osiek. (TBK.) W kilku gminach okręgu tutejszego wybuchła wścieklizna. Dotąd 9 osób pokąsanych odwieziono do szpitala Pasteura w Budapeszcie. Władze zarządziły, aby wszystkie psy dotyczących okręgów zabito.

Założenie Związku producentów spirytusu.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie właścicieli gorzelni rolniczych przy udziale delegata Gal. Tow. Gosp. pana Leopolda Baczewskiego, a pod przewodnictwem prezesa Krak. Tow. rolniczego, hr. Zdzisława Tarnowskiego. Uchwalono projekt statutu Związku producentów spirytusu; następnie zebrani podpisali deklarację przystąpienia do Związku, ukonstytuowali się jako członkowie Związku i wybrali prowizoryczny Wydział, który będzie sprawował agendy Związku aż do chwili zatwierdzenia statutów Związku przez namiestnictwo. Wydział ów odbył pierwsze posiedzenie, na którym przy współudziale dyrektora syndykatu, p. Stefana Konopki, obradowano nad warunkami sprzedaży spirytusu za pośrednictwem syndykatu Tow. rolniczych w Krakowie.

Capo d' Istria. (TBK.) Wczoraj otwarto Sejm. Następne posiedzenie wyznaczone będzie później.

NA MARGINESIE.**Ballada jakich wiele.**

Było sobie „pomieszkanie“, jak to mówią we Lwowie, a z czego w Krakowie się śmieją i ślusznie. „Pomieszkanie“ było podobne do piwnicy, wilgotne jak smocza jama pod Wawelem, a grzybów w niem było właśnie tyle jak po deszczu.

Przypadkiem odwiedziła pałac szkarlatyna, a szkarlatynę lekarz „częściowy“. Lekarz pałacu nie obwijał w bawełnę, a strach na wróble z magistracką czapką wyrzucił „pomieszkańców“ na bruk. Ale ze się piątka gospodyni zlitowała nad „pomieszkańcami“ bruku, strach na wróble odleciał, a „pomieszkańcy“ wrócili do „pomieszkania“. I stało się zasię drugiego miesiaca, że strach znowu począł wypędzać mieszkających. Ale i tym razem, pokropiony deszczem halerzowym, odstąpił. Co gdy się mu spodobało, zasię raz trzeci niby on czart naszedł piwnicę, a nie dostawszy piątki zburzył piec i poniszczył oddrzwia i przewalił ściany — ażeby nikt już ani pies, ani kura, ani szczur onego iniejsca nie zajęli.

„Pomieszkańcy“ zostali na bruku, poczem wyszukali sobie jeszcze gorszą piwnicę, w której już strach na wróble znaleźć ich nie mógł. Zaś do piwnicy pierwszej sprowadzili się nowi „pomieszkańcy“, i naprawili ściany i piec i drzwi, lecz ponieważ przypadkiem nie mieli szkarlatyny i żadnego doktora „częściowego“ nie wzywali, więc też i strach na wróble z magistracką czapką nie przyszedł im wywracać pieca i burzyć ścian. I znowu sobie było „pomieszkanie“, — jak wprzódy.

LIBICOCCO.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 24 maja b. r.:

Godzina	Ciężar w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (g. z pp)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	730.7	6.4	N ₂	0.2	10.2	5.0
2 popoł.	731.2	9.0	NEE ₃			
9 wiecz.	731.4	9.1	N ₂			

U w a g a: Pogoda przy pochmurnem niebie.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, ciepłej.

— Izba rękodzielnicza uwiadamia, że w myśl uchwały Rady miejskiej z 16 listopada i 14 grudnia 1899 ma być corocznie rozdawany z funduszu gminy m. Lwowa w dniu 31 lipca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofila

Wiśniowskiego, jednemu z czeladników rękodzielniczych jednorazowy zasiłek w kwocie 200 koron. O zasiłek ten ubiegać się mogą jedynie ubodzy, dobrych obyczajów czeladnicy rękodzielniczy, narodowości polskiej, religii rzym.-kat. do gminy m. Lwowa przynależni, a podania o ten zasiłek mają być wnoszone za pośrednictwem Izby rękodzielniczej najpóźniej do 15 czerwca.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków Towarzystwa liter. im. A. Mickiewicza odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem w gmachu Uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja.

— **Z zarządu głównego T. S. L.** W nowej kadencji zarządu głównego odbyło się w dniach 13 i 14 bm. pierwsze posiedzenie, w którym wzięto udział 16 członków miejscowych i 5 zamiejscowych (ze Lwowa, Tarnowa i Czernichowa), oraz 2 członkowie Rady nadzorczej.

Prezydium zarządu głównego ukonstytuowało się następująco: prezes dr. Bandrowski Ernest, wiceprezisi: Skirlifski Jan i Soltysik Tomasz, sekretarze: Januszewski Antoni i dr. Węckowski Stanisław, skarbnik: dr. Koy Michał, zastępca skarbnika: Parczyński Józef, rachmistrz: Ostrowski Witold, zastępca rachmistrza: Długopolski Edmund. Prócz tego ukonstytuował się wydział ścisły, który na stałych cotygodniowych posiedzeniach załatwia imieniem zarządu głównego sprawy bieżące, oraz 8 sekcji: 1. organizacyjna (krakowska i lwowska), 2. szkolna, 3. skarbowa, 4. wydawnicza, 5. oddział odczytowy, 6. komisja kwalifikująca dzieła ludowe, 7. komitet redakcyjny „Miesięcznika T. S. L.“ i 8. komitet przedsięwzięcia.

Z szeregu spraw, będących na porządku dziennym dwudniowych obrad zarządu głównego, na uwagę zasługują następujące:

1. Sprawa reformy „Miesięcznika“ organu T. S. L., który nadal po za sprawami wewnętrznymi Towarzystwa (Zarządu głównego, Związków okręgowych i Kół poszczególnych) i przeglądem krytycznym literatury, ma w osobnym dziale zamieszczać artykuły o oświacie ludowej wogóle i wykształceniu pozaszkolnym warstw najniższych w szczególności, oraz sprawozdania o ruchu oświatowym wśród ludu we wszystkich dzielnicach Polski i za granicą.

2. Sprawa opieki nad budynkami szkół T. S. L. uregulowaną została w ten sposób, iż szkoły w Białej, Leszczycach i Ostrawie Morawskiej pozostają i nadal pod bezpośrednią opieką Zarządu Głównego; inne zaś wszystkie 18 poruczono opiece odnośnych Zarządów okręgowych lub Kół, o ile te ostatnie same budową tych szkół się zajmowały.

W dyskusji nad tą sprawą podniesiono, że pożądaną jest opieka nietylko ogólna, lecz i fachowa, nad stanem budynków szkolnych, własność T. S. L. stanowiących. Dlatego też Zarząd Główny uchwalit rozesłać do kierowników tych szkół pouczenie, czego pod tym względem przestrzegać mają, oraz do kogo w razie potrzeby mogą się odnosić. Do Kół i Zarządów okręgowych wysłaną będzie instrukcja co do zakresu opieki nad budynkami. Prócz tego postanowiono w każdym poszczególnym wypadku starać się o to, aby w Radzie Szkolnej miejscowej zasiadał ktoś, który sprawy tej w interesie T. S. L. doglądać będzie.

— **Konkurs naukowy.** Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na 5 stypendyów po 5000 koron rocznie z fundacji im. ś. p. Wiktora Osławskiego. Podania wnosić należy do Zarządu Akademii najpóźniej do dnia 29 czerwca 1905 roku.

O nadanie stypendyów z niniejszej fundacji ubiegać się mogą jedynie ci docenci Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazjum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, którzy są narodowości polskiej, władają należycie mową polską, nie przekroczyli 40 lat życia i ukończywszy uniwersytet lub politechnikę w kraju lub zagranicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych Zakładów naukowych o polskim języku wykładowym w kraju, to jest dla polskich uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie i dla polskiej Politechniki we Lwowie, a to bez względu na ich pochodzenie, poddaństwo lub wyznanie, z jedynym wyłączeniem osób prawosławnego wyznania.

Ubiegający się o stypendyów z fundacji kandydat winien w podaniu wniesionem w terminie do Akademii Umiejętności w Krakowie dowodnie wykazać za pomocą metryki urodzenia, świadectw szkolnych i innych urzędowych aktów, że posiada wszystkie powyższe szczególne warunki.

Następnie kandydat przedłożyć ma swe prace naukowe i szczegółowy program, według którego i gdzie zamierza kształcić się dalej. Miejscem dalszego kształcenia nie może być miasto, w którym kandydat jest docentem, nauczycielem lub zastępcą nauczyciela. Przedmiotem studyów może być każda gałąź wiedzy ludzkiej z wyjątkiem nauk teologicznych. Uczęszczaniu na Uniwersytety zagraniczne równają się także inne szkoły główne, jak n. p. w Paryżu Szkoła centralna, Szkoła normalna i wyższa Szkoła górnicza, z których opatrzeni dyplomem, wielkie mogą oddać usługi krajowi. Z europejskich Uniwersytetów wyłącza się jedynie Uniwersytet we Fryburgu w Szwajcaryi. Uczeń, tam przebywający, nie może pobierać stypendyów z fundacji ś. p. Osławskiego.

Stypendya wypłaci się z góry w półrocznych ratach. Wszakże ten sam kandydat może następnie otrzymać stypendyów roczne po raz drugi i trzeci, jeżeli w końcu roku szkolnego, na który stypendyów otrzymał, mianowicie w miesiacu czerwcu złoży Komitetowi szczegółowe sprawozdanie ze swoich czynności i udo-

wodni, że wykonał w wielkiej części przedłożony swój program. Od uznania komitetu, który w razie potrzeby zasięgnie zdania referentów, zależeć będzie pozostawienie kandydata na rok drugi i trzeci przy stypendyów.

W razie większej liczby kompetentów pierwszeństwo mają ci, którzy pobierali to stypendyów, a na przedłużenie go zasługują; po nich ci, których wykształcenie jest rzeczą pożądaną ze względu na wakującą lub zawakować mającą katedrę; po tych poświęcający się studiom nauk doświadczalnych, które wymagają pracy w laboratoryach.

— **Fabryka mundurków studenckich.** W tych dniach otwarta została w naszym mieście krajowa fabryka mundurków studenckich, której celem jest wyparcie obcej tandety. Na 9.000 studentów szkół średnich naszego miasta zaledwie trzecia część zaopatruje się u firm krajowych, reszta zaś tonie w kieszeni firm obcych. Kilku więc tutejszych krawców zawiązało spółkę, wyrabiając mundurki z lepszego materiału po cenach wiedeńskich. Lokal fabryki mieści się na razie w sklepie p. W. Jachimeckiego ul. Kopernika 1. 5. Zarząd fabryki zobowiązał się poczynić znaczne ułatwienia gimnazjom, sprawiającym mundurki biednym studentom.

— **Kości ludzkie.** Przy kopaniu dotów na słupy, mające służyć do dekoracji placu Św. Ducha podczas koronacji obrazu M. B. Pocieszenia, robotnicy natrafili na stos kości ludzkich, pochodzących z czasów dość odległych. Kości te z pięciu szkieletów, wypełniające wielki kosz, odniesiono do komisaryatu śródmieścia.

— **Zginęła bez wieści** Anna Boska, dziesięcioletnia nianka, w obawie przed karą za złe piastowanie dzieci.

— **Czy mają taki nakaz?** Zapytują nas z miasta, czy personal kolei elektrycznej ma nakaz na przystanku kolei obok kawiarni Wiedeńskiej, uciekać z wozem na Zofiówkę w chwili przybycia wozu z kolei lub Łyczakowa, skutkiem czego nigdy prawie nie można się przejsiąć i trzeba wyczekiwać na wóz następny blisko ćwierć godziny.

— **Dla letników.** Towarzystwo Pedagogiczne otwiera w bieżącym roku, podobnie jak w latach poprzednich, pensjonat obok swej kolonii wakacyjnej dla chłopców w Hucie Korostowskiej.

Pensjonat i kolonia mieszczą się we wspaniałym piętrowym budynku. Budynek ten składa się z 26 pokoi, z których pokoje na piętrze przeznaczone są na pomieszczenie pensjonatu. Dodać należy, że budynek po pierwsze piętro jest murowany, powyżej ze względów zdrowotnych drewniany z pruskiemi wyprawionemi ścianami. W dolnej części przypiera do budynku wielka weranda, na piętrze są balkony. Kuchnia i pokoje dla służby mieszczą się w osobnym budynku. Wielka sala służy do zebrań i zabaw. Wskutek rozkładu budynku goście nie pozostają w żadnej styczności z kolonistami, zajmującymi pokoje w parterze.

Okolica prześliczna, słoneczna, przeszło 500 m. ponad powierzchnię morza położona, zasłonięta od wiatrów, otoczona lasami szpilkowymi, z rzeką tuż przy zakładzie płynącą, a oddalona o godzinę jazdy od Skolego a 4 godziny od Lwowa, nadaje się pod każdym względem na letnie schronisko dla szukających odpoczynku i wytchnienia.

Ceny pokoi wynoszą za sezon, za czas od 10 lipca do 31 sierpnia od 40 do 90 koron (zależnie od wielkości i położenia pokoju). Całkowite dzienne utrzymanie, składające się ze śniadania, drugiego śniadania, obiadu z 4 dań, podwieczorku i kolacji wynosi od osoby 3 korony. Rodziny otrzymują zniżkę. Kuchnia smaczna, towary najpierwszej jakości, potrawy na świeżem maśle przyrządzane, usługa skrzętna. Zarząd utrzymuje i odnajmuje za niską opłatą wózek. Lekarz i apteka w Skolem. Przedsiębiorstwo to nie jest obliczone na zyski, a ewentualny skromny dochód obraca Towarzystwo na cele kolonii.

Blizszych wyjaśnień udziela codziennie kierownik kolonii i pensjonatu, p. Michał Mucha w biurze Towarzystwa Pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza 1. 17, między godziną 5-tą a 6-tą po południu. Także listownie.

— **Śmiertelne pobicie.** Wieśniak z Malechowa, Jędrzej Janowski, podczas sporu o granicę, pobił przy pomocy synów swych sąsiada swego Bartłomieja Kaflowskiego tak straszliwie, iż rodzina przywiozła go w stanie bezprzytomnym do szpitala powszechnego we Lwowie. Podczas bijatyki zginęła Kaflowskiemu książeczka Gal. Kasy Oszczędności na 280 koron.

— **Kradzież brylantów.** Pani Paulinie Lisowej, zamieszkałej przy ul. Krzyżowej pod l. 22, skradziono z komody parę kolczyków z brylantami, wartości 400 koron.

— **Zemsta zawiedzionego.** Jakiś podoficer 15 p. p. wzgardzony przez sylfidę „z pod Capka“ Annę Sobotnicką, rzucił się na nią z dobytą szablą, a gdy ta schroniła się do przyległego pokoju i drzwi zamknęła, pokrajał jej z zemsty wiszące na wieszadle palto letnie.

— **Walka z krzyżami.** Piszą do nas z pogranicza:

W nadgranicznej wiosce Dołgobyców w gub. lubelskiej powiatu hrubieszowskiego. Polacy włóścianie postawili w nocy w pierwszych dniach maja, zaraz po zjawieniu się ukazu tolerancyjnego przy gościńcu, wielki drewniany krzyż z wizerunkiem Pana Jezusa i napisem: „od niewoli wybaw nas Panie!“ — Nazajutrz krzyż został przez niewiadomych sprawców ścięty, a wizerunek Chrystusa zabrany do cerkwi prawosławnej. Takie same dwa krzyże postawili i w sąsiedniej wiosce Kadlubiskach a i te zostały ścięte.

Polacy wnieśli skargę do naczelnika powiatu i do gubernii. Zjechał naczelnik powiatu z Hrubieszowa na

śledztwo, kazał ścięte krzyże napowrót postawić i sam poradził nowych nie stawiać, lecz tamte okuć żelazem na pamiątkę zaszłego barbarzyństwa. W kilka dni później przybył z Lublina komisarz śledczy. Winni, prawosławni chłopcy, między którymi znajduje się jako herszt, znany łotr, wojt dołgobyczowski Myśko, zostali wysłędzeni i mają być srogo ukarani, a ponoś pop dołgobyczowski jest w tej sprawie mocno skompromitowany.

W poniedziałek 22 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie krzyżów w Kadłubiskach przez proboszcza rzym. kat. parafii w Oszczowie przy współudziale tysięcy ludu polskiego i polskiej inteligencji.

Kronika policyjna. W ul. Nabelaka pod l. 3. rozbito drzwi strychu a następnie kufer p. Filomeny Paszkowskiej i skradziono zeń czarne, watowane paletko damskie, płaszczki dziecięcy brązowy, czarny rękawek z krymskich baranków i kilka białych, haftowanych spodnic. — W willi architekta p. Wincenego Rawskiego przy ul. Krzyżowej pod l. 41 rozbito kłódkę u drzwi kurnika i skradziono 8 rozmaitych kur. Kradzież popełniono około godz. 9 wieczorem. — P. Herman Feller oskarżył służącą swą Maryę Pluszkiewiczównę, iż okradła żonę jego, posłała 21 b. m. na spacer i więcej nie wróciła do służby. — W kościele OO. Jezuitów przytrzymano na kradzieży pugilaesu z torebki p. Seweryny Wilkuszyńskiej, zarobnika Ignacego Pasternskiego. — Muzykantce Sabinie Kupferschmidtovej skradziono podczas koncertu w kawiarni „Edison“ paletko damskie koloru bordo. — Za kradzież worka cebuli z piwnicy Taubry Stenglowej aresztowano Fedka Kulija i oddano do aresztów policyjnych. — Za dręczenie konia pokaleczonego przez używanie go do zaprzęgu ukarano Salomona Macka grzywną 2 koronową, a konia oddano komisarjatuw dzielnicy drugiej z poleceniem oddania go w kurację na koszt właściciela. — Ze strychu reainości po l. 5, przy ulicy Żulińskiego skradziono p. Józefie Klesiewiczowej kosz, zawierający same kapelusze. — Poszukiwanego za kradzież Michała Nowaka z Rudnika aresztowano i oddano wczoraj do aresztów.

Znaleziono. W ul. Sykstuskiej znaleziono różaniec z krzyżykiem. — W ul. Żółkiewskiej znaleziono książeczkę Gal. Kasy Oszczędności, opiewającą na 4 korony, a wystawioną na nazwisko Dymitra Kołtuna.

Zgubiono. P. Klara Hausmanowa zgubiła w przechodzie ulicami Słowackiego i Ossolińskich złoty pierścionek z dwoma szafirami i dwoma brylantami.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 41'80 do k. 42'20. Tendencja: słabsza.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36'50 do K. 37'20. W beczkach K. 38'10 do 40'55.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 73'50 do 74'—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.

—, w całych wagonach K. — do — beczkami. do —.

Tendencja spokojna.

Wiedeń: dnia 25 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblię. p. z r. 1880 3 proc. 307'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 307'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 276'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 106'25, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26'40, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 485'—, Claryzł. 40, m. k. 158'25, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 76'—, Ofen 40 zł. 165'—, Palfiy 40 zł. m. 40 175'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57'60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37'35, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64'—, Saima 219 zł. m. kon. 75'—, Pożyczka salcburska 143'15, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 142'65 fr. 142'65, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 542'—.

Berlin, dnia 25 maja. Banknoty austriackie 85'20, Spirytus —.

Paryż, dnia 25 maja. Trzy procent. renta 99'65, 31'30.

Frankfurt, dnia 25 maja. Austr. kred. 209'60, Disconto —, Laura 187'20, Kolej państwowe —, Alpy —. Usposobienie

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 26 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 067'— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 783'75, Akcje Anglo banku 308'25, Akcje Unionbanku 541'—, Akcje Landbanku 456'50 Akcje Bankvereinu 552'—, Akcje Bodendredit 1049'— Akcje gal. Banku hipotecznego 549'—, Akcje kolei państwowych 608'—, Akcje kolei południowej 88'50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 445'—, Akcje kolei północnej 5830. Akcje kolei czerniow. 587'—, Akcje Alpy 534'75, Akcje Rima Muranyi 558'75, Akcje Prag. Tow. żel. 2690 — Akcje Fabryk broni 618'—, Akcje tureckie tytoniowe 361'50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1000'—, Oblig. węg. ind. 97'90, Renta majowa 100'60, Austr. Renta koronowa 100'40 Węg. Renta koronowa 98'05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100'05, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 100'—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'75, Obligacje propinacyjne 100'10, 4 pr. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 100'10, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 98'50, Losy tureckie 143'25, Marki 117'33, Ruble 253'50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: osłabione z powodu budapeszteńskich sprzedaży. Tylko poszczególne papiery lokalne silnie.

Berlin, 26 maja. Przy zamknięciu wczorajszym. giełdy: Kredyty 209'50, Staatsbahny 143'25 Disconto Comandit 186'90, Berlin. Tow. handl. 169'—, Laura 266'50, Bohumery 242'— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'20, Kolej warsz.-wied. 129'25, Kolej morza śródziemnego 93'25, Kolej Meridionalna 154'—, Losy tureckie 134'90, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 212'25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombaro 15'40, Kolej Henry 117'10, Niemiecki bank narodowy 129'60, Kanada Proferred 144'10, Akcje żegluga hamburskiej 148'75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 261'—.

Tendencja:

Berlin. 26 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kre-

dytowe 209'50, Staatsbahny 143'25, Lombardy 15'40, Disconto Comandit 186'90, Ruble —.

Tendencja

Frankfurt, dnia 26 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101'20. Austr. renta srebrna 101'25, Austr. renta złota 101'95 Austr. akcje kredytowe 209'40, Staatsbahny 142'90. Lombardy 15'60, 4-proc austr. renta koronowa 100'70.

Tendencja: silna.

Paryż, dnia 26 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'67, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —, Losy tureckie — Nowe tureckie Console —, Ottomany 610 — Deber —, Chartered — Rio-Tinto —. Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: silna z powodu wiadomości z Manili o zwycięstwie Rosyan na morzu.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt. 25 maja. Pszenica na kwiecień od — Pszenica na maj od 17'68 do 17'70, Pszenica na październik od 16'24 do 16'26. Żyto na październik od 13'26 do 13'28. Owies na październik od 11'20 do 11'22. Kukurudza na maj od 15'20 do 15'22, kukurudza na lipiec od 14'52 do 14'54, kukurudza na sierpień od — do —, kukurudza na wrzesień od — do —, kukurudza na maj 1906 od — do —. Rzepak na sierpień od 23'50 do 23'70. Pogoda niestała.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 maja b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. T. Tyszkiewiczowa z Rosyi, hr. H. Tyszkiewicz z Rosyi, hr. A. Czosnowski z Podola rosyjskiego, E. Skawińska z Rosyi, Z. Bernarowski z Podola rosyjskiego, W. Makomaski z Podola rosyjskiego, J. Koznicka z Podola rosyjskiego, W. Grabczewski z Warszawy, A. Gosiewski z Przemyska, T. Deutsch z Budapesztu, A. Deutsch z Budapesztu, S. Byk z Wiednia, A. Byk z Wiednia, E. Hohman ze Sztutowa, H. Brossault z Paryża, F. Lipkowski z Wiednia, C. Soest z Dusseldorfu, J. Bett z Wiednia, J. Hurtig z Suczawy, A. Schüldorfer z Wiednia, P. Bettenheim z Wiednia.

Hotel Imperial. Władysław Komurnicki z Babina, Adam Trzeciecki z Krosna, Koźma Udrycki z Mostów Wielkich, Zbigniew Horodyński ze Zbzydnowa, Kazimierz Wołkowicki z Lachowic, dr. Feliks Kopera z Krakowa, Franciszek Pieniążek z Debicy, Leon Jawet z Horodnicy, ks. Eugeniusz Wolski z Debicy, Jakub Feuerstein z Drohobycza, Kazimierz Wilusz z Debicy, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Zygmunt Rosenzweig z Wieliczki.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI
GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMEROW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołajsch.
Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi w własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 24-go maja 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		
	%	
4% konwert.) maj—listopad	4	100 65
wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	100 40
w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	101 —
w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	101 —
Losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	4	159 —
„ „ 1860 „ 100 zł. w. a.	4	193 —
„ „ 1864 „ 100 zł. w. a.	—	294 50
„ „ 1864 „ 50 zł. w. a.	—	294 30
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	5	293 85
Dług państwa krajów koronowych w radzie państwa reprezentowanych.		
Austr. renta złota wolna od podatku	4	119 70
„ w wal. kor. wolna od pod.	4	100 50
„ „ inwest. wolna od pod.	3 1/2	93 40
Obligacje kolejowe.		
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100 35
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	119 —
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/4	128 50
„ Karola Ludwika	4	100 25
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	100 30
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.		
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb. 4	4	100 40
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100 60
„ „ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	100 60
„ Bukowińska lokal. 4000 kor.	4	100 20
„ Karola Ludwika srebr.	4	100 45
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	4	100 20
Dług państwa kraj. kor. węgier.		
Węgierska renta złota	4	118 35
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	98 20
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	89 50
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	225 75
„ „ 50 zł.	—	221 50
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	171 60
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101 50
Węgierskie obligacje hip.	4	97 90
Kroacy i Slavonia oblig. hip.	4	98 25
Inne publiczne pożyczki.		
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99 55
Oblig. prop Bukowiny	5	102 70

Gal. pożycz. kraj. z r. 1893	4	99 55
Gal. obl. prop. z r. 1889	4	99 60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	101 35
„ „ z r. 1896	4	98 25
„ „ Wiednia z r. 1874	5	122 75
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	116 50
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).		
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99 80
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	102 90
„ „ „	4	99 —
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111 15
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	101 20
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	101 55
„ „ los. w 60 lat	4	99 —
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	99 60
„ „ los. w 41 lat	4	100 —
„ „ „ dawn. emis.	4	99 75
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101 75
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	99 55
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	102 50
„ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	101 70
„ „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	99 50
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	99 35
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.	4	100 85
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4	101 35
Obligacje z prawem pierwszeństwa.		
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	101 60
„ Lwów.-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	94 —
„ „ 1884	4	100 —
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92 85
„ „ 1878	5	112 —
„ „ 1887	4	100 10
Losy procentowe (za sztukę).		
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. 3	307 —	314 —
„ „ 1889 po 100 zł. 3	—	—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	276 —	282 —
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a. 4	276 —	282 —
Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 2	106 —	112 80
Losy bezprocentowe (za sztukę).		
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	26 40	28 40
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a. 485	—	495 —
Clary po 40 zł. m. k. 158 25	—	166 25
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	78 —	83 50
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	89 —	97 —
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	66 —	72 30
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	165 —	176 —
Palfiy po 40 zł. m. k.	175 —	185 —
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	57 60	59 60

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	37 35	39 35
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	64 —	68 —
Salma po 40 zł. m. k.	219 —	227 —
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	75 —	82 50
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	1430 5	1440 5
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. 542	—	551 05
Kupony) 3% obligacje premiove (1880	71 —	78 —
pre-) 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	—	—
miowe) 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	47 50	53 50
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	449 —	453 —
„ „ „ akcje zakład 200 zł.	418 —	—
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k. 5810	—	5840 —
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420 —	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587 —	590 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	372 —	380 —
„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392 —	400 —
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	403 50	404 25
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	309 —	309 50
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	—	—
Pesz. Banku handl. 1000 K.	2906 —	2911 —
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—	—
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	788 —	789 —
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	549 —	551 —
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	200 —
Banku dla krajów koronowych 400 Kor.	456 —	457 —
Banku Austro-węg. 1400	1649 —	1659 —
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	247 50	248 50
Zivnostenska banka 200 Kor.	246 —	246 50
Akcje (przedsiębiorstw przemysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	996 —	1006 —
Schodnicy 500 Kor.	624 —	634 —
Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.) %		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117 30
London za 10 funtów szter.	2 1/2	240 28
Paryż za 100 fr.	3	95 38
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	—
Włoskie banknoty za 100 lirów	5	95 38
Waluty.		
Dukat cesarski	11 32	11 37
20-frankówka	19 05	19 12
20-markówka	23 48	23 56
Suweryn angielski zł.	23 96	24 04
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 30	117 50
Włoskie banknoty za 100 rubli	95 40	95 60
Ruble banknoty za 100 rubli	253 75	254 50